

Przygotowanie gęsi do okresu rozrodczego

Autor: Szymon Adamek

Data: 30 grudnia 2015



Zbliża się koniec roku. To ostatni dzwonek, aby zaplanować i przygotować gęsi do okresu rozrodczego. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się bowiem mięso gęsi, przez co cena i popyt na te zwierzęta rośnie. Jednak jak zwiększyć zyski? Hodowcy coraz częściej zadają to pytanie.

W dzisiejszym świecie, gdzie technika rozwija się bardzo szybko powstaje wiele metod, które pozwolą na zwiększenie produkcji przy jednoczesnej minimalizacji kosztów oraz wyeliminowanie błędów, które często w hodowli [gęsi](#) mogą mieć bardzo duży wpływ na koszty produkcji.



Gęś z instynktem kwoczenia. Ilość jaj zniesionych jest o 30% mniejsza niż u samic, u których ten instynkt zagłuszono skróceniem dnia świetlnego.

Okres nieśności rozpoczyna się z początkiem lutego, dlatego w styczniu należy przeprowadzić odpowiednią stymulację świetlną (zwiększenie dnia świetlnego) i zastosować odpowiednio zbilansowane dawki z wyższą wartością odżywczą. Ilość zadawanej paszy także powinna być większa. Działa to jako impuls dający zwierzęciu sygnał, że nastaje wiosna i dlatego pojawia się więcej pożywienia. Jednakże, gdy nastaje wiosna kalendarzowa, a okres nieśności się kończy, należy zwierzętom skrócić dzień świetlny, aby zagłuszyć instynkt kwoczenia.

– *W okresie przygotowania stada gęsi do reprodukcji (nieśności) należy zwiększyć ilość podawanej paszy oraz jej wartość odżywczą z równoczesnym wydłużaniem dnia świetlnego. Powyższe zmiany wprowadzamy w styczniu. Aby uzyskać 10 godzin dnia świetlnego, przez okres 4 tygodni zwiększamy czas oświetlenia budynku o 15 minut. Nieśność rozpoczyna się z początkiem lutego. Tzw. krótki dzień świetlny stosujemy do końca okresu użytkowania reprodukcyjnego. W okresie wiosennym gęsi nie wykazują instynktu kwoczenia, co pozwala na przedłużenie okresu nieśności i zwiększenie liczby jaj – mówi dr inż. Małgorzata Gumułka, specjalista od rozrodu gęsi z [Zakładu Hodowli Trzody Chlewnej i Drobrego Inwentarza](#) z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie.*



Gęsi przygotowywane do okresu rozrodczego zostają wypuszczane na zewnątrz, a za dnia są zamykane, przez co wydłuża im się dzień światłem w pomieszczeniu. Wielu hodowców stosuje ten sposób i jego skuteczność potwierdza zwiększenie nieśności średnio o 2–3 [jaja](#).

Należy także podkreślić, że u gęsi występuje dymorfizm płciowy, tzn. samce gęsi są nieco większe, a ich głowa bardziej masywna. **Wielu hodowców stosuje stymulację samcem, tj. łączy samice z samcami na miesiąc przed okresem nieśności.**

Maciej Walczak, 23-letni hodowca gęsi ze Starego Bystrego, tłumaczy: – *Stymulacja samcem w moim stadzie powoduje przyspieszenie nieśności o jakieś 2-3 dni w stosunku do wcześniejszych lat, kiedy tego nie stosowałem. Powoduje to także większe pobudzenie zwierząt i zwiększenie liczby jaj średnio o 2 szt. W niektórych przypadkach liczba jaj jest większa o nawet 5. Także liczba jaj zapłodnionych w stadach, gdzie samiec zostaje dołączony na okres reprodukcyjny, jest większa niż w stadach, gdzie samce chodzą z samicami cały czas – dodaje.*

Wielu hodowców stwierdza także, iż zwierzęta, które mają stały dostęp do wody, znoszą jaja lepszej jakości, czystsze i bardzo często ich liczba jest większa. Jednocześnie jeszcze nikt jednoznacznie nie udowodnił tej zależności. Jednak wielu specjalistów twierdzi, że ma to związek z komfortem psychicznym i daje zwierzęciu sygnał, że jest w stanie odchowić większą liczbę potomstwa.

Podobne zachowania i rezultaty można zauważyć u zwierząt, które mają stały dostęp do trawy. **Bardzo duży procent diety gęsi stanowią bowiem rośliny, toteż zwierzęta, które ciągle przebywają na zewnątrz, nawet w zimie, znoszą większą liczbę jaj, co wiąże się z komfortem psychicznym dotyczącym pożywienia.**



Wyraźnie zarysowany dymorfizm płciowy, na pierwszym planie znacznie mniejsza samica, a na drugim samiec. Jego ubarwienie jest mocniejsze, a budowa bardziej krępa. Jest to początek stycznia, kiedy hodowca stymuluje zwierzęta poprzez stałą obecność samca w stadzie. Oba ptaki pochodzą ze stada pana Macieja Walczaka.

Bardzo duże straty przynosi hodowcom liczba jaj niezaplodnionych, czego przyczyną może być nieodpowiedni dobór samców lub zbyt duża liczba samic przypadających na jednego samca. Średnio jest to ok. **5–6 samic na jednego gąsiora**. Samce powinny też być selekcjonowane bardzo restrykcyjnie, co pozwoli na wybranie najlepszych genetycznie zwierząt, a także najbardziej płodnych.

Zdarzają się ponadto sytuacje, że przy doborze słabego i małego samca zostaje on odrzucony przez samice, a nawet atakowany. Przy małej obserwacji stada, może to uciec uwadze hodowcy i sprawić, że jaja 5 samic będą nieplodne. Jaja, które po prześwietleniu są nieplodne, nadają się do spożycia. Ich [cena](#) jest jednak znacznie niższa niż tych przeznaczonych do lęgu.

Bardzo duże znaczenie w liczbie wylęganych jaj ma ilość składników odżywczych w paszy oraz ich wartość mineralno-witaminowa. Stwierdzono bowiem, że obumieranie zarodków jest 50% częstsze w jajach, których skład ma niższą zawartość witamin i składników mineralnych, a także w jajach, które były nieodpowiednio przechowywane.

Wiele badań dowodzi, że zwierzęta utrzymywane z dostępem do trawy i wybiegu znoszą jaja lepszej jakości oraz bogatsze w składniki, których niedobory częściej występują w jajach zwierząt utrzymywanych w zamknięciu.

Podczas żywieniowej stymulacji zwierząt nie możemy dopuścić również do zatuszenia gęsi, gdyż może to spowodować zmniejszenie liczby zniesionych jaj, w tym także zmniejszenie liczby jaj zapłodnionych, tym razem z winy **samic o znacznej nadwadze**.

– U moich ptaków zyski znacznie wzrosły, gdy przy stymulacji świetlnej zaczęłam wypuszczać je na wybiegi. Dodatkowo zmniejszyłam liczbę samic na jednego samca do 3 szt. Jestem pewna, że te decyzje pozwoliły mi dojść do tak dobrego rozrodu tych ptaków i zwiększenia zysków o ok. 10% – mówi pani Maria Wyrostek z Życzanowa, właścicielka ok. 100 szt. gęsi.



Widoczne jest zainteresowanie samca samicą. Zwierzęta razem uczestniczą w wydłużaniu dnia świetlnego, co powoduje, że szybciej dochodzi do rozpoczęcia okresu nieśności.

Ze względu na wartość jaj oraz średnią liczbę utrzymywanych ptaków straty wynikające z błędów w czasie okresu rozrodczego są bardzo duże. Jeśli przeliczymy straty liczby 1000 jaj, przedstawia się to następująco: w przypadku zapłodnionych jaj przy cenie 4,50 zł za sztukę hodowca dostaje 4500 zł, natomiast w przypadku jaj niezapłodnionych, które idą do spożycia, jest to 1200 zł. Straty to 3300 zł. **Dlatego tak ważne jest, aby dobór zwierząt był odpowiedni, a żywienie i stymulacja świetlna prawidłowo zastosowana.**

Zwierzęta, które nie nadają się do rozrodu, przeznaczają się na tucz owsiany i na rzeź. Pozwala to bardzo szybko osiągnąć odpowiednią masę ciała przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów. Zwierzęta tuczone powinny mieć stały dostęp do wody, ale mieć jak najmniej ruchu, co pozwoli szybko je utuczyć.

Hodowcy często tracą przez **brak uwagi poświęconej zwierzętom podczas rozrodu**, a dotyczy

to zwierząt chorych, niezdolnych do rozrodu. Straty z tego tytułu to ok. 5% całkowitej liczby jaj. Jednak w stosunku do 1000 jaj jest to już 50 sztuk. Kiedy pomnożymy ich wartość $\times 4,50$ zł, hodowca traci ok. 200 zł. W przypadku większej liczby jaj są to **dużo większe straty**.